

Jedność NARODOWA

Biuletyn tygodniowy województwa białostockiego

Churchill boi się

W ostatnich dniach dwa razy pojawił się pan Churchill. Pan Churchill lubi serdecznie mówić, kiedy i gdzie się da, broniąc swego owiska zachowawczego, broswiej „thorystycznej” ideolo-

gierwsze przemówienie wygłoszone w Anglii było nad wyraz plawne. Churchill z wysokości stariska jednego z wodzów opozycyjnego Królewskiej Mości przegwał świat przed niebezpieczeństwami, grozącymi mu, nie mówiąc o tym, że sam jest jedną z przyczyn tego niebezpieczeństwa. Jego mowa fultońska, której szekli się nawet jego własni towarzysze partyjni, była zarzewiem pokoju publicznego.

Drugi raz wystąpił p. Churchill na posiedzeniu Izby Gmin przeciw rządkowskiemu rządowemu projektowi opuszczenia przez wojska brytyjskie, Egiptu. P. Churchill jest konsekwentny w tym wyroku, reprezentuje jaknajściślejszy gowieczny ciąg brytyjskiej polityki imperialistycznej, pozwalającej, a nawet nakazującej utrzymanie wszelkimi siłami i środkami Imperium Brytyjskiego. P. Churchill wyraźnie przetrzaszył rządowego projektu. Wprawdzie projekt ten przewiduje wycofanie się wojsk angielskich z Egiptu, ale i to było starożytnym thorsya niebezpiecznym, i eważ podważało jego zasady. Churchill i Eden rękoma gami bronili się przeciw rządowemu projektowi, który jednak przeszedł większością głosów parlamentarzystów.

Charakterystyczne: rzecznik Wielkiej Brytanii występuje nad wyraz ostro na Radzie Bezpieczeństwa w sprawie pobytu wojsk brytyjskich w Iranie. P. Churchill klaskuje temu z całego serca, chociaż wojska radzieckie z Iranu zostały już całkowicie w przewidywanym terminie wycofane. A ten wycofanie wojsk brytyjskich z Egiptu napotyka natomiast na sprzeciw Churchilla.

Dwutorowość imperialistycznej polityki brytyjskiej nie jest dla nowiną. Ostatnio spotkaliśmy się z nią chociażby w takich sprawach, jak zagadnienie greckie i irańskie. Nastąpiły jednak takie czasy, że większe imperia świata muszą przegnać ze swoich dotychczasowych założeń i metod politycznych, jeżeli chcą istnieć. Przepuszczalnie i labourzyści ciągną z tego niązbitego faktu wnioski.

Pierwsza rocznica Zwycięstwa i Pokoju

Jak Białystok manifestował w dniu 9 Maja

Msza polowa

Dziwnie chłodny był ten ranek 9 maja. Zachmurzyło się niebo i groziło deszczem. Ostry wiatr łopotał sztandary i kołysał drzewa. O godzinie 8 rano na Rynku Kościuszki, wokół pięknie przybranej trybuny, zaczęły się gromadzić tłumy. W zwartym szeregu ustawiły się oddziały wojskowe, obok harcerze, milicja obywatelska i młodzież szkolna. Nie zabrakło również organizacji politycznych i społecznych. Poczta, związki zawodowe, przedstawiciele Związku Więźniów Politycznych, włókniarze i garbarze płynęli długimi kolumnami na Rynek Kościuszki z własnymi sztandarami. Grała orkiestra wojskowa.

Przed trybuną urządzono ołtarz i kiedy przybyli na plac: wojewoda ob. Dybowski, gen. Paszkiewicz i przedstawiciele władz miejscowych i partii, o godzinie 8.45 rozpoczęła się msza polowa.

Bardzo ładne kazanie wygłosił kapelan wojskowy. W gorących słowach mówił o tej gorącej miłości i umiłowaniu swobody wśród wszystkich warstw narodu polskiego. W obronie wolności oddawali Polacy swe życie i nie obawiali się żadnych ofiar. Z tych ofiar narodziła się nowa i niepodległa Polska. Po mszy gen. Paszkiewicz i wojewoda Dybowski udekorowali krzyżami zasługi żołnierzy Wojska Polskiego. Do odznaczonych żołnierzy wygłosił gen. Paszkiewicz krótkie przemówienie.

Defilada

Następnie odbyła się defilada. Na trybunie przyjmowali ją wojewoda białostocki, gen. Paszkiewicz, przewodniczący WRN mgr. Wenclik, prezydent miasta ob. Krzewniak, wyżsi oficerowie polscy i radzieccy oraz przedstawiciele organizacji społecznych. Na czele defilady maszerowało wojsko. Twardy żołnierski krok uderzał potężnie o bruk ulicy. Wyjrzało zza chmur słońce i zasrebrzyła się stal karabinów. A oni szli, równo i pięknie, obrońcy Rzeczypospolitej i bohaterzy spod Berlina.

Serce rosło w każdym Polaku, kiedy patrzył na te postacie w polskich mundurach i podziwiał nowoczesną broń.

Minęły trybunę kompanie piechoty. Ulicą sunęła artyleria zmotoryzowana. Długi szereg aut z działami. Jedno za drugim — jakże wspaniałe są polskie armaty. Równym krokiem maszerowała milicja obywatelska i ochrona kolei. Gdy ukazali się harcerze i harcerki, zgromadzona na chodnikach i

na ruinach domów publiczność, entuzjastycznie powitała zielone mundurki przyszłych żołnierzy umiłowanej ojczyzny. Społeczeństwo polskie wiele pokłada wiary w to młode pokolenie nowych budowniczych Rzeczypospolitej. Nie kryje też sympatii do młodzieży.

Następnie szły szkoły. Licea, gimnazja i szkoły powszechne. Na czele organizacji społecznych maszerowali przedstawiciele partii politycznych ze sztandarami. Biegnęły też koszule członków ZWM i transparenty z napisami „Niech żyje Rząd Jedności Narodowej”.

Więźniowie niemieckich obozów koncentracyjnych wystąpili w ten dzień radosnego zwycięstwa w pasiakach i sztandarem z dużą literą „P”. A potem maszerowali robotnicy i włókniarze, garbarni i pracownicy drukarni państwowej. „Spolem” i pracownicy poczty. Wszyscy manifestowali solidarną postawę narodu polskiego, który w lata wojny wiele ofiar poniósł i walczył niezłomnie do tej chwili, dopóki nie ujrzał się wolnym. I tej wolności strzec będzie baczenie. Nic więc dziwnego, że na transparentach, które niosły członkinie Ligi Kobiet, widniały hasła przeciwko nowej wojnie i rzezi.

Auta PUS, zapełnione dziećmi i młodzieżą, zakończyły defiladę.

Akademia

O godzinie 11.30 w przepięknej sali Teatru Miejskiego odbyła się uroczysta akademia. Akademię otworzył wojewoda ob. Dybowski i na wstępie powitał przedstawicieli władz, wojska, Armii Czerwonej i tak licznie zebrane społeczeństwo białostockie. „W dniu 1 września 1939 roku — mówił wojewoda Dybowski — dzicz germańska ruszyła na podbój całego świata. Pierwszą ofiarą hitlerowskiej agresji stała się Polska. I nie ulekliśmy się wówczas przemocy i walczyliśmy sami z wrogiem. Niektórzy już myśleli, że niewola nasza trwać będzie wiecznie. Jakże się mylili. Naród polski nie dał się złamać przemocy i zawsze w czarne lata okupacji wierzył w zwycięstwo. Trwał też niezłomnie, chociaż tył mieliśmy chwil smutnych. Aż nadszedł rok 1941. Nawała germańska runęła dalej na wschód i od tej chwili zaczyna się zmierzchn hitlerowskiej potęgi. Nadzieja płomienista w serca wstąpiła polskie. Jeszcze parę lat walki i ujrzymy się wolni. Powstała odrodzona Polska. Dla odbudowy naszej zniszczonej ojczyzny potrzebny jest długotrwały pokój. Dlatego z niepokojem patrzymy na to, co znowu dzieje się na zachodzie, gdzie Niemcy zaczynają podnosić głowę. Kokie-

owanie Niemców grozi Europie wojną i krwawymi ofiarami. Chcemy pokoju — zaprowadzimy więc w kraju ład i praworządność. Odbudujemy Polskę wbrew zbrodniczym nadziejom reakcji. I zwyciężymy. Zakończenie wojny, które nastąpiło rok temu, dokonało się dzięki bohaterstwu Armii Czerwonej i Wojska Polskiego. Wojsko Polskie zatknęło biało-czerwony sztandar na murach Berlina. Dziś szlachetnie wraca i żołnierz polski z zachodu do kraju. Bo on wie, że o Polskę walczyć można było wszędzie, ale budować ją można tylko w kraju. Wszyscy Polacy są potrzebni we własnym domu, w umiłowanej ojczyźnie. Mamy bowiem, jako naród, wielkie zadania przed sobą. Musimy zagospodarować i już na wieki z Rzeczypospolitą związać ziemie odzyskane. W zbliżającym się głosowaniu ludowym cały naród wypowiedzie się jednomyślnie za tym.

Zbliżają się również wybory, które dla nas, dla obozu polskiej demokracji, nie są celem, jak niektórzy chcieliby je widzieć, ale tylko środkiem w dalszej odbudowie zniszczonego kraju.

Po tym zagajeniu ob. Dybowski zaprosił do prezydium akademii: przew. WRN mgr. Wenclika, gen. Paszkiewicza, płk. Kuśmierka, prez. Krzewniaka, komendanta MO mjr. Strzelczyka, mjr. Piątkowskiego, kurator ob. Krassowską, nacz. Urzędu Informacji i Propagandy ob. Łaszewicza, przedstawicieli Armii Czerwonej: gen. Bałaszowa, płk. Gonczarowa, płk. Redkova, przedstawicieli partii politycznych, harcerstwa, ORZZ, Związku Samopomocy Chłopskiej i Związku Więźniów Politycznych.

Z kolei ob. Kubiak odczytał listę odznaczonych przez Krajową Radę Narodową obywateli z województwa białostockiego złotymi srebrnymi i brązowymi krzyżami zasługi. (W najbliższym numerze naszego pisma znajdą czytelnicy dokładną listę odznaczonych).

Zabrał głos gen. Paszkiewicz. Dowódca 18 Dywizji nakreślił drogę ostatniej wojny i przedstawił ogromne znaczenie wkładu Związku Radzieckiego do zwycięstwa nad międzynarodowym faszyzmem. Pod Stalingradem zdecydował się los nie tylko Rosji, ale całej Europy i całego świata. Nie kto inny, lecz jedynie Armia Czerwona przegnała Niemców z umęczonych polskiej ziemi. A to obowiązuje. Sojusz polsko-radziecki jest gwarancją naszej niepodległości i niezależnego bytu.

W imieniu Armii Czerwonej przemawiał gen. Łaszew. Gen. (Dokończenie na str. 2-cj)

Zagranicze dnia

Dzień Zwycięstwa -- dzień Pokoju

W dniu wczorajszym cały świat obchodził uroczyste dzień Zwycięstwa. Od Moskwy poprzez Warszawę, Belgrad, Paryż i Londyn do Nowego Yorku — wszędzie było święto, wszędzie była radość, wszędzie jednakowo były serca mas, które najbardziej podczas wojny ucierpiały, dla których wojna była największym nieszczęściem.

Dzień Zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami, wrogiem ludzkości Nr 1 — to jednocześnie dzień pokoju, dzień międzynarodowej woli narodów utrzymania tego pokoju. Aby nie było więcej na świecie gazowni i krematoriów, aby nie rozdzierały uszu huk salw do bezbronnych ofiar, aby matki nie miały w schronach tułaczów wylekłych dzieci, nad którymi trąsaczły bomby. Szesti milionów prostych ludzi ożywia jedno uczucie: „Never more war” — nigdy więcej wojny!

I niech będą między ministrami w Nowym Jorku czy w Paryżu, nie wiem jakie różnice — nie ma takich różnic, których nie można byłoby aliwidować, jeśli jest się zgodnym co do kwestji zasadniczej, woli utrzymania pokoju. Wojny pragną jedynie ci, którzy chcieliby się odkuli, pragną jej Niemcy pokonane, pragną jej fabrykanci broni, pragną jej zdrajcy i sprzedawcy, którzy wyrzuceni poza burtę, chcieliby po milionach trupów i hałk wdrapać się ponownie na pokład.

W szczególności naród polski wojny nie chce. Naród polski wie, jak najlepiej, jak najbardziej, że wojna ponowna — to zagraża nie tylko państwu, ale i narodowi polskiemu. Ten moment został bardzo wyraźnie podkreślony w rozkazie na 9 maja Marszałka Roli Zymierskiego. Dlatego — ten w Polsce, który marzy jeszcze o wojnie, jest zbrodniarzem, wysutym z czci i sumienia, jest mordcą własnego narodu, jest zdrajcą sprawy polskiej, jest Judaszem, który za cudeś srebrniki sprzedaje swoich najbliższych.

Taki jest pogląd narodu polskiego na te sprawy. Dlatego dzień zwycięstwa jest dla nas przede wszystkim dniem pokoju, dniem, który umożliwia nam odbudowanie naszego państwa i, co bodajże, trudniejsze, odbudowanie naszych dusz.

Przemówienie Wojewody Białostockiego

Wczoraj o godz. 9 wiecz. Wojewoda białostocki ob. Dybowski wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia w Białymstoku następujące przemówienie:

Obywatele!

Rok temu, w dniu 9 maja, przez wszystkie głośniki radiowe świata została ogłoszona kapitulacja Niemiec.

Po blisko sześciolatek zmaganiach wszystkich narodów cywilizowanych — dobito gada hitlerowskiego w jego własnym legowisku.

Naród Polski brał w tych okropnych zapasach nie ostatni udział.

Pierwsi poddani byliśmy drugoczemu uderzeniu hordy hitlerowskiej. Zbombardowano nasze otwarte miasta, spalono wsie, karabinami maszynowymi sieczono bezbronną ludność na wszystkich drogach Polski, zniszczono Warszawę, która najdłużej wytrzymała oblężenie.

Jeszcze dziś stoja nam przed oczyma bohaterkie Westerplatte, Helu, Góry Kalwarii.

Na bezbronny naród jak wściekłe psy puszczono gestapo.

Na ziemi, która chleb rodzila wybudowano piece krematoryjne — które pochłoneły 6 milionów ofiar.

Zdawało się, że Herrenvolk zdobył upragniony raum dla siebie. Zdawało się, że tysiącletni Drang nach Osten, został ostatecznym uwieńczone powodem.

Ale naród polski nie uległ — wbrew wszystkiemu trwał i walczył.

Młodzież opierała się wywozowi na roboty do Niemiec, biernym oporem utrudnialiśmy Niemcom ich pochód. Żołnierz nasz bił się na

wszystkich frontach świata o Polskę. W krwawym i znojmym trudzie wydeptał wszystkie drogi, prowadzące do kraju — i przez Narwik, i przez Tobruk i Monte Cassino, i przez pola Francji, Belgii i Hollandii, i od Lenino po Berlin i Łabę.

Obok żołnierzy demokracji zachodnich, obok żołnierza Armii Czerwonej — wyrąbał nasz żołnierz nowe sprawiedliwe granice Polski.

Obróciło się koło historii, wróciło się na odwieczne Ziemie Piastowskie — uregulowaliśmy raz na zawsze rachunek z brataimi narodami słowiańskimi na wschodzie. Zatkneliśmy sztandar biało-czerwony w Berlinie na dumnej niegdys Brandenburg Tor, wzleliśmy odwet za wszystkie krzywdy, których doznawaliśmy od Niemców na przestrzeni lat tysiąca.

Rozpadła się w proch i pył Krzyżacka zawierucha. Nigdy więcej w historii świata nie wtargnie Niemiec w nasze granice.

Marzenia panów Churchillów nie spełnią się.

Świat wszedł na drogę pokoju i nikt nie potrafi narodów miłujących pokój pchnąć do nowej rzezi.

Dźwigniemy się ze zniszczeń zadanych nam przez wojnę. Odbudujemy Warszawę, odbudujemy Białystok, Łomżę, Augustów, Nowogród nad Narwią i Dąbrowę. Odbudujemy nasze spalone wsie. Otczymy opieką inwalidów wojennych, wdowy i sieroty.

Odbudujemy nasz przemysł, podniesiemy rolnictwo, rzemiosło i handel.

Przed nami jest era pokoju w najbardziej sprzyjających dla narodu polskiego warunkach.

Tworzymy państwo jednolite narodowe. Wygonimy za Odrę i Nysę wszystkich Niemców.

Polacy rozproszeni kolejami wojny po świecie, wrócą do kraju, i ci ze wschodu, i ci z zachodu, z południa i północy.

Razem w znoju, biedzie i trudzie tworzyć będziemy lepsze jutro dla przyszłych pokoleń.

Oparci o Związek Radziecki, o wszystkie narody słowiańskie, o demokracje zachodu stworzymy nową Polskę, Polskę mas pracujących, która będzie sprawiedliwą matką dla wszystkich swych dzieci.

Zakusy górnych dziesięciu tysięcy odeprzemy — nie pozwolimy, aby przeszkodzono nam w odbudowie naszego życia państwowego.

Władzy, wziętej w spracowane dłonie chłopca, robotnika i inteligenta pracującego nie oddamy nikomu. Nie oddamy przyszłości naszego narodu na rozgrywki i przetargi polityczne.

Zaprowadzimy ład wewnętrzny w kraju, zaprowadzimy praworządność i uczciwość, wprowadzimy poszanowanie człowieka i jego godności.

My, obóz demokracji polskiej nie pilnujemy spraw wyborów w Polsce, my Polski samej pilnujemy, pilnujemy interesów narodu całego i służbie narodowej niesprzeniewierzamy się.

Głosowanie ludowe i przyszłe wybory są dla nas środkiem do normalizacji stosunków wewnętrznych. I potrafimy dać należytą odprować panom, którzy z wyborów stwarzają sobie cel swej działalności.

Niech żyje jedność Narodu Polskiego!

Ukochana nasza Ojczyzna, Wolna Suwerenna Demokratyczna Polska Ludowa niech żyje!

CO PISZĄ IN...

Uwaga na sądownictwo spec...

Specjalny Sąd Karny jest ciwym orężem odrodzonej dla karania zdrajców Polski, przestli na robotę na rzecz w czasie okupacji. Wyroki sądu, orzekające często najwzmiar kary, odpowiadają po sprawiedliwości każdego Polaka.

Tym dziwniejszy jest fakt sąd ten, niezawsze kieruje się dami zdawaloby się prostej los „Głos Ludu” mówi o char rystycznej sprawie:

„Edward i Jerzy Wellowie przed sądem pod zarzutem, iż gując się okupantom, wskazali „podejrzanym” 4 ukrywających uzbrojonych mężczyzn, którzy niku powłszygo doniesienia przez Niemców wymordowani.

Przewód sądowy niezbitcie że mężczyźni ci przybyli do fot zarządzanego przez Wellów, w szej połowie stycznia 1945 r., w karabiny bębentowe, że wrzdo do Wellów z prośbą o wskaz ukrycia, w ktorom mogliby być dzień, że spędził w jednym budowań gospodarskich w calko spokoju 12 godzin, że nie byli Wellów agresywni i żadnych nie zgłaszali.

Co prawda mężczyźni ci nie mowali się wizytówkami z na „partyzanci”, ale jedyny logiczny sek jest ten, iż byli to bohater partyzanci, ktorzy w pamiętnej wówczas wielkich dniach rozwij się ofensywy, zwiatowali mo ludności blisko jutrzentę wo

„Ale Sąd Specjalny w Łodzi za możliwe przyjęcie aż 5 5 i a wobec nieustalenia, kim byli zamordowani przez Niemców pomocy Wellów, uniewinnil Well chociaż nie uczynil oni nie runku wyjaśnienia, kim byli szuki ukrycia.”

Również wyroki Sądu Doracz są niekiedy zastanawiająco liberalizem Autor artykułu przytacza na pujący wypadek.

„20-letni student politechniki kiej, Ludomir Stankiewicz was ma innymi kolegami, który sz urządzają napad na sklep żydow Łodzi, bo jak mówi Stankiewicz sze do takich celów są sklepy dowskie.”

Po ograbieniu sklepu z ławo tówki, po ograbieniu właściciel garków i bizuterii, podczas pu Stankiewicz ostrzeliwał się, rzozny granat, a za 10 wyszko zremiowan przez Sąd Doraczni dzi bezapelacyjnym wyrokiem na (jeden) więzienia.”

i dochodzi do słusznego wnioś

„Cenimy wlece niezawisłości dziwską, będąca kamieniem nym demokratycznej praworzą Niech jednak nie myślą sobie sądzewie, że pod dostojnym niezawisłości uda im się ukrnie” czesne zamiary.

Żle jest, gdy sumienie sędziowej zostaje w jaskrawej sprzeczności mieniem społecznym, a wyrok się oby i niezrozumiały dla rzesz.”

Opinia demokratyczna musi wać nad przestrzeganiem ogólnie przyjętych również w dównictwie specjalnym.

Awans 3000 oficerów

Prezydium Krajowej Rady rodowej na posiedzeniu w 7 maja 1946 r. uchwalilo za ne zaslugi i wzorową służbę z dniem 9 maja 1946 r wojskowy: Generała Bryg Piechocie Płk. Czerwińskiego donowi, Płk. Grodzkiemu wowi.

W Służbie Zdrowia Płk. nowiczowi Adamowi.

W Służbie Weterynarii Płk. liszczykowski A.

Z okazji Świąt Zwycięstwa stalo awansowanych okolo oficerów W.

Pogrzeb Mieczysława Niedziałkowskiego

(SAP) W sobotę o godz. 15-ej na Polanie Śmierci na Palmirach odbędzie się uroczysty pogrzeb Mieczysława Niedziałkowskiego.

W pogrzebie obok rodziny zmarłego wezmą udział delegacje PPS z całego kraju. Przewidywany jest tłumny udział towarzyszy partyjnych z Warszawy.

W uroczystościach żałobnych wezmio udział CKW PPS z ob. ob. Cyrankiewiczem, Rusinkiem, Raczkiem i Jabłońskim na czele. Spodziewany jest również przyjazd ob. Premiera Osóbki-Morawskiego i Przewodniczącego Rady Naczelnej PPS ob. wiceprezydenta St. Szwalbego.

Pogrzeb odbędzie się na koszt Partii. Zwłoki zostaną złożone w

sprowadzonej już do Palmir metalowej trumnie.

Dowódca WIN

na województwo białostockie przed sądem

W poniedziałek dnia 13 bm. Sąd Wojskowy będzie rozpatrywał w Warszawie sprawę przeciwko „Mściśławowi”, dowódcy W. I. N. na okręg białostocki. W aktach sprawy znajduje się m. in. lista osób, na które organizacja terrorystyczna wydała wyrok śmierci.

Ponadto, jak wynika z innego dokumentu W. I. N. w okręgu białostockim wypłać 100.000 zł. miesięcznie do kas N. S. Z.

Pierwsza rocznica Zwycięstwa Pokoju

(Dokończenie ze str. 1-cj)

Białaszow pozdrowił zebranych w imieniu wojsk radzieckich i wzniósł okrzyk na cześć sojuszu polsko- sowieckiego i na cześć bohaterkiej Armii Polskiej.

Z ramienia partii politycznych wygłosił przemówienie pierwszy sekr. woj. PPR ob. Badalski. „Cios zadany Niemcom rok temu — mówił ob. Badalski — zamknął okres drugiej wojny światowej i stworzył warunki do powstania odrodzonej Polski Ludowej. Polska odrodziła się jako państwo demokratyczne i właśnie dzięki zwycięstwu demokratycznego obozu może poszczycić się tymi wielkimi osiągnięciami natury gospodarczej. Zrobiliśmy więcej, aniżeli inne kraje w Europie. Już w okresie okupacji ideałem polskiego ruchu oporu była jedność całego narodu w walce o wolność i pokój. Chcemy dzisiaj jedność tę zachować. Nie cho-

dzi nam o władzę, ale o dobro ludu polskiego. I tym różnimy się od pana Mikołajczyka i londyńskiej reakcji.

W okresie okupacji stała ona z bronią u nogi, a dziś w wolnej Polsce kieruje broń do brata i nie ukrywa swej radości z powodu wy stąpienia i pretensji Churchilla do ziem nad Odrą i Nysą. Ale naród polski odpowie tym panom w głosowaniu ludowym”.

Przemawiał również w imieniu Wojska Polskiego mjr. Szpiro. Przemówienie to zakończyło pierwszą część akademii. Występy artystyczne wypełniły część drugą.

Zabawa ludowa

O godzinie 18-ej przed gmachem starego województwa odbyła się zabawa ludowa. Zgromadzona publiczność wzięła udział w paleniu kukiel, które wyobrażały przywódców Trzeciej Rzeszy.

Rok pracy pokojowej w okręgu białostockim

Kolejnictwo

osiągnięcia kolejnictwa białostockiego roku pokojowym są znaczne, a praca nad budową i usprawnieniem komunikacji kolejowej postępuje naprzód. Uruchomiono kodziarską linię warszaty mechanicznej, w których pracują się bieżąca i wypadkowa naprawa parowozów. Uruchomiono zapadnię do budowania zestawów kołowych w parowozach oraz kuźnię, w której obecnie pracuje drugi wentylator. Czynnym jest warsztat naprawy narzędzi. Wkrótce zakończy się budowa prowizorycznej linii na 7 stanowisk parowozów. Do czasu istnienia szopa na 6 stanowisk. Budowę wagonów uskutecznią się pod trytem niebom, gdyż hala przeznaczona do remontu wagonów jest zrujnowana. Wzrost naprawy wykonuje się także w wagonach. Rewidenci wyszukują uszkodzone i kierują je do naprawy. Pracownicy, zatrudnionych przy naprawie wagonów zimą w dniach niepo pogodzie, mrozu, była bardzo utrudniona.

Do obróbki drzewa sprowadzono tożsamy i heblarkę oraz piłę tarczową, po naprawie będą uruchomione, co zwiększy wydajność warsztatów stolarskich. Odczuwa się brak narzędzi i materiałów, które częściowo uzupełnia się z dyrekcji P.K.P., a częściowo z doświadczeń zakupów. Przy naprawie wagonów zatrudnionych jest 70 osób, a w warsztatach parowozowych około 130 osób.

Poza tym zorganizowane ruchome warsztaty naprawy wag i uruchomiono warsztaty naprawy wodociągów, oraz warsztaty ratunkowe, wykonują się wagon przeciwpożarowy. Wyremontowano i oddano do użytku garaż samochodowy, a w warsztacie zmontowano 2 samochody. Obecnie warsztat mechaniczny P. K. P. w Białymstoku posiada 3 samochody ciężarowe i 1 osobowy.

Do tej pracy włożyli dużo wysiłku i wystąpili z należytym zrozumieniem i poświęceniem, przynosząc własne narzędzia, nawet i materiał. Częściowo przeprowadzono odbudowę urządzeń zabezpieczenia ruchu pociągów, technicznych i oświetleniowych. Przerobiono kable elektryczne i częściowo oddano do użytku zniszczone trasy telekomunikacyjne. Odbudowuje się linię kolejową w miejscowości Grajewo, lecz praca jest utrudniona z powodu zamkniętego terenu. Odbudowano połowę zrujnowanego torca kolejowego w Białymstoku, obecnie przeprowadza się wewnętrzna instalacja. Wkrótce dworzec zostanie oddany do użytku społeczeństwa.

Prawie na wszystkich stacjach w okręgu białostockim wykańcza się odbudowę baraków stacyjnych i rozpoczęto budowę magazynów na stacjach, po wyznaczeniu których będą przyjmowane obne przesyłki kolejowe, dotychczas powodem braku magazynów nie przyjmowane.

Zwiększony tabor kolejowy przyczyni się do usprawnienia komunikacji, a dokonana naprawa torów kolejowych da zwiększenia szybkości pociągów. Od 19-go kwietnia b. r. uruchomiono drugi pociąg z Olsztyna. Od lutego opracowuje się nowy rozkład jazdy pociągów, który zostanie zastosowany w końcu maja z uwzględnieniem potrzeb społeczeństwa. Zastosowaniem nowego rozkładu jazdy uruchomione będą nowe pociągi na trasach kolejowych Białystok—Lublin przez Żeremę Siedlce oraz Kuźnica—Białystok—Warszawa, czyli do stolicy Białegostoku i z powrotem w ciągu doby będą kursowały dwa pociągi.

Uruchomienie tych pociągów ułatwi podróż pasażerom i zmniejszy dotychczasowy tłok w wagonach. Wkrótce zakończy się odbudowa odcinka kolejowego pomiędzy Wielbarkiem

a Szczytnem, co znacznie skróci trasę kolejową Białystok—Olsztyn, bo dotychczasowa trasa prowadząca przez Niberk, tworzy łuk.

Okna w wagonach wkrótce będą oszklone i podróżującym poleca się zwracanie większej uwagi na oszklenie, bo za wybicie szyb stosowane będą kary.

(Uwaga Redakcji: O pracach Wydziału drogowego P.K.P. nie możemy Czytelników poinformować, ponieważ odwołano nam informację. P. Gilot z Dyrekcji Olsztyńskiej P. K. P. odmówił naszemu współpracownikowi informację. Czyżby Wydział Drogowy miał coś do ukrycia?)

Przemysł garbarski

Rozwój zakładów przemysłowych i produkcyjnych garbarskiej w Białymstoku napotyka na poważne trudności w postaci braku chemikaliów, funduszy i środków transportowych. Pomimo tych przeszkód większość zakładów wykonuje plan produkcji ponad normę.

Garbarnia № 1 w Białymstoku wykonała plan produkcji skór twardych stycznia 1946 r. 101 proc., luty 106 proc., marzec 169 proc., skór miękkich stycznia 98 proc., luty 101 proc., marzec 107 proc. W marcu wyprodukowano 1015 kg. skór twardych i 644 m² skóry miękkich.

Garbarnia № 2 w Białymstoku wykonała plan produkcji skór miękkich na stycznia 100 proc., luty 120 proc., marzec 121 proc.

W marcu wyprodukowano 479 m² skór miękkich. W lutym b. r. uruchomiono garbarnię w Augustowie, posiadającą obecnie do wyprawy około 25 tys. kg. skór.

Poza tym w Białymstoku istnieje fabryka pasów transmisyjnych, w fabryce tej obecnie wyrabiane są także uprzęże.

Nie dawno przemysł garbarski otrzymał kilka samochodów z dostaw U.N.R.R.A., co znacznie usprawni transport.

Białostockiemu garbarstwu przyznano fundusz inwestycyjny 601 tys. zł., lecz sumy tej dotychczas nie wypłacono. Na potrzeby garbarstwa białostockiego Centrala Przemysłu Skórzanego przeznacza 4 proc. od osiągniętego obrotu według cen szlitynych. Obecnie powstały zaległości wypłat w sumie około 1 miliona zł., co hamuje rozwój białostockiego garbarstwa.

Przemysł włókienniczy

Najbardziej produktywną gałęzią przemysłu białostockiego jest włókiennictwo, i gdyby nie przerwy w dostawie prądu, wydajność włókiennictwa byłaby znacznie większa. Produkcja w roku pokojowym przedstawia się następująco:

Miesiąc	Plan prod. projektowany	Produkcja wykonania wyk.	Proc.
maj 1945	34.479 m	13.253 m	38
czerwiec	38.164 m	41.483 m	108
lipiec	43.529 m	57.640 m	132
sierpień	40.338 m	48.561 m	120
wrzesień	40.273 m	46.212 m	114
październik	45.135 m	51.401 m	113
listopad	40.000 m	44.480 m	111
grudzień	37.510 m	39.447 m	100
styczeń 1946	70.102 m	79.139 m	112
luty	64.465 m	75.444 m	117
marzec	74.492 m	64.133 m	86
kwiecień	70.813 m	47.602 m	67
Razem	599.301 m	608.699 m	101

W miesiącach listopadzie i grudniu 1945 r. marcu i kwietniu 1946 r. produkcja jest mniejsza z powodu braku prądu.

Pod hasłem PPOK

Publiczna subskrypcja na Premiową Pożyczkę Odbudowy Kraju 1946 r. zostaje otwarta w dniu 14 maja i trwać będzie do dnia 31 maja 1946 r. włącznie.

W dniu 14 maja nie może być ani jednego obywatela, któryby nie subskrybował Pożyczki Odbudowy Kraju.

Wszyscy przyczynimy się do odbudowy, do wzmocnienia pałegi, do zalecenia ran zadanych Ojczyźnie przez wojnę.

Na posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego PPOK uchwalono, że Tydzień Pożyczki Odbudowy Kraju trwać będzie od 12 do 19 maja b. r.

W dniu 12 maja o godz. 12.30 odbędzie się wiec na Rynku Kościuszki.

W dniu 12 maja b. r. odbędzie się w Warszawie Ogólnokrajowy Kongres Delegatów Komitetów Obywatelskich PPOK.

Kongres będzie obradował w sali posiedzeń KRN w programie przemówienia Prezydenta KRN ob. Bolesława Bieruta, Prezesa Rady Ministrów ob. Edwarda Osóbki-Morawskiego, uroczyste otwarcie subskrypcji PPOK, pochód przez miasto i położenie kamienia węgielnego pod budowę gmachu użyteczności publicznej.

Województwo białostockie wysłało swoich delegatów na Kongres.

Jak subskrybują pożyczkę aktorzy i milicjanci

1. Aktorzy:

Poniżej drukujemy pełną listę subskrypcji Pożyczki Odbudowy Kraju przez zespół artystyczny Teatru Miejskiego w Białymstoku.

Cyfra pierwsza oznacza wysokość miesięcznego zarobku, cyfra druga wysokość subskrypcji:

Szypulski	15.000	8.000
Szczęśna	7.500	4.000
Dowmunt	12.000	2.000
Kęstowicz	7.500	1.000
Olechowski	7.500	1.500
Aleksandrowicz	5.000	500
Śliwińska	4.000	500

Kęstowiczówna	3.500	500
Bortnowska	4.000	500
Szumowicz	4.500	500
Piotrowski	6.000	1.000
Imienicka	3.500	500
Skalska	7.500	1.000
Rybczyńska	6.000	1.500
Pilarzka	7.500	1.000
Rożycki	5.000	500
Dowmunt Maria	4.000	1.000
Pinińska	7.500	1.000
Śliwiński	15.000	2.000
Laskowski	4.000	500
Ciemnotońska	3.500	500
Roman	5.000	500
Szumowicz	3.750	500
Rożycka	3.500	500
Rawicz	1.000	1.000

Januszewski	1.000	1.000
Wasilewski	8.000	3.000

2. Milicja

(LM) W dniu 23.IV.1946 r. w świetlicy Komendy Wojewódzkiej M.O. w Białymstoku odbyło się zebranie funkcjonariuszy M.O. i pracowników Komendy Wojewódzkiej M.O., w którym omawiane szereg spraw związanych z subskrypcją Pożyczki Odbudowy Kraju.

Na wstępie Komendant Wojewódzki M.O., omawiając sytuację gospodarczą naszego kraju zaapelował do zebranych by wyrazili obywatelski stosunek do P.P.O.K. W toku dyskusji zebrani ustalili, że funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej zarabiający:

od 1.000 do 1.500 zł.	deklarują min. 500 zł.
" 1.500 — 2.000 "	" " 1.000 "
" 2.000 — 2.500 "	" " 1.500 "
" 2.500 — 3.000 "	" " 2.000 "

płatne w 5-ciu równych ratach miesięcznych. Pierwsza rata płatna przy odbiorze poborów w miesiącu maju b.r.

Młoda Spółdzielnia Milicyjna w Białymstoku, prosperująca zaledwie od stycznia b.r. zadeklarowała na cel P. P. O. K. sumę w wysokości 10.000 zł., powołując do współzawodnictwa inne spółdzielnie na terenie województwa białostockiego.

Pracownicy Redakcji i Administracji «Jedności Narodowej» postanowili jednomyślnie subskrybować Pożyczkę Odbudowy Kraju w wysokości pensji miesięcznej.

Sprawcy mordu w Wasilkowie przed Sądem Doraznym

Wydział dla Spraw Doraznych Sądu Okręgowego w Białymstoku rozpoznał w dniu 6 maja 1946 r. sprawę Kalinowskiego Alfreda, Jaromskiego Henryka, Wiedro Eugeniusza, oskarżonych o przynależność do bandy terrorystyczno-rabunkowej.

Bychowskiego Romualda (pseudo Zubr) o udział w morderstwie 9 osób, zamordowanych w nocy z 6-go na 7-go stycznia 1946 r. w Wasilkowie.

Srawę Borowskiego Jana i Borowskiego Antoniego, oskarżonych o przynależność do bandy terrorystyczno-rabunkowej i pomoc, udzieloną w zamordowaniu tychże osób.

Oraz sprawę członków tejże bandy Fiodorowicza Czesława, Bejtmana Piotra i Matyszewskiego Jana, oskarżonych o sprowadzenie niebezpieczeństwa powszechnego przez oddanie się do dyspozycji bandy Bychowskiego R. (pseud. Zubr). Zamordowano w dniu z 6-go na 7-go stycznia 1946 r. następujące osoby:

Piotrowską Leokadię, Piotrowską Irenę, Niezyborskiego Stefana, Niezyborskiego Aleksandra, Godlewskiego Ryszarda, Kuźmickiego Stanisława, Gawryluka Piotra, Gawryluk Melanię, Bielską Marię.

8 stycznia 1946 r. w Wasilkowie pojawiły się ogłoszenia, zawiadamiające, że wyżej wymienione osoby zostały zamordowane za przynależność do PPR i współpracę z Urzędem Bezpieczeństwa Publicznego. Stwierdzono, że Gawryluk Piotr i żona jego Melania, narodowości białoruskiej oraz wszyscy inni zamordowani narodowości polskiej do PPR nie należeli i z U. B. nie współpracowali.

Po udowodnieniu winy sąd skazał oskarżonych Kalinowskiego Alfreda, Jaromskiego Henryka, Wiedro Eugeniusza, Borowskiego Jana i Borowskiego Antoniego na karę śmierci i pozbawienie praw publicznych i honorowych.

Fiodorowicza Czesława na 8 lat więzienia, Bejtmana Piotra na 5 lat więzienia, Matyszewskiego Jana na 5 lat więzienia.

Wszyscy subskrybujemy Pożyczkę Odbudowy Kraju w ciągu pierwszego dnia jej ogłoszenia — 14 maja

PÓLTORAK W BIEGU OGÓLNYM

Adamowicz (Gimn. Mech.) w biegu juniorów zwyciężają

Gimnazjum Mechaniczne zdobywa ponownie puchar „Jedności Narodowej“

W dniu wczorajszym odbyła się na boisku sportowym w Białymstoku wielka impreza sportowa, bieg na przelaj o puchar przechodni Redakcji „Jedności Narodowej“ w konkurencji seniorów — indywidualnie i juniorów — drużynowo. Udział w biegu wzięło ponad 100 zawodników. Po przywitaniu zawodników przez red. J. Rawicza rozpoczęto imprezę biegiem juniorów. Pierwszy raz po wojnie tylu zawodników stanęło na starcie. Dopisała również publiczność. Ka- przysła tylko pogoda.

Trasa dla juniorów wynosiła 2400 m. i prowadziła z boiska w Zwierzynicy plantami, do ul. Mickiewicza, ulicą Mickiewicza do Elektrycznej i sporwotem lewą stroną plantów na boisko. Pierwszy ukończył bieg Adamowicz (Gimn. Mech.) Ten młody, rokujący na przyszłość świetne nadzieje sportowiec, odniósł zwycięstwo w

biegu na przelaj poraz drugi. Do biegu seniorów stanęli zawodnicy z różnych klubów i organizacji młodzieżowych z mistrzem Polski Onufrym Półtorakiem na czele, który jak było do przewidzenia, zdobył poraz drugi przechodnią statuetkę sportowca.

Trasa dla seniorów wynosiła 3.600 m. i prowadziła z boiska przez planty, ulicą Mickiewicza do teatru, następnie w stronę Ritza, od Ritza ul. Kilińskiego do kościoła Farnego, dalej Legionową do Wersalskiej i plantami na boisko. Bieg byłby o wiele ciekawszy, gdyby przyjechał Karwowski i brał udział Strzałkowski. Obaj jednak zawiedli.

Większa część zawodników otrzymała nagrody, ufundowane przez Wojewodę, Prezydenta Miasta, Woj. Radę Narodową, Miejską Radę Narodową. Zjednoczenie Przemysłu Włókienniczego, „Spółem“

Białostocką Spółdzielnię Spożywców, Dyrekcję Lasów Państwowych, księgarnie „Czytelnik“ i Zawadzkiego, Monopol Tytoniowy, Radio, Elektrownię i t. d.

Wyniki:

Juniorzy — drużynowo: I miejsce zdobyła drużyna Gimnazjum Mechanicznego, drugie — Liceum Budowlane, trzecie — Gimn. Kształkacyjne z Suwałk, czwarte Gimn. Nr. 1 i Gimn. Kupieckie z Suwałk.

Zwycięska drużyna Gimn. Mechanicznego już poraz drugi otrzymała puchar przechodni i rogi jelenie, dar Dyrekcji Lasów Państwowych. Druga drużyna otrzymała stoper, trzecia — dysk, czwarta — słodką nagrodę pocieszenia — pierniki.

Indywidualnie zostali odznaczeni: Zwycięzca Adamowicz St. (Gimn. Mech.) czas 8 m. 48 sek., Waszczeniuk (Gim. Mech. — 8 m. 59 sek., Łotko (Gim. i Liceum Nr. 1) — 9 m. 07 sek. — kuponami materiału na ubranie, Tanajewski (Suwałki) — otrzymał rakietę, Augustyńczuk (Gim. Mech.) — rakietę tenisową, Samojłowicz (Liceum Budowlane) — rękawice bokserskie, Kraszewski i Sienkiewicz (Gim. Mech.) — po radiopunkcie (toczka), Maślak (Suwałki), Kopko (Suwałki), Chomczyk (Gim. Mech.) — komplety sportowe; Czech (Gim. Mech.) Piecielski (Gim. Mech.), Go-

worowski (Gim. Nr. 1), Pank (Gim. Mech.), Dyga (Lic. Budowlane), Nadowski (Gim. Nr. 1), Klercul (Lic. Bud.) — kalążka, rosta (Gimn. Nr. 1, Kozak (Suwałki), Skindzier (Suwałki), Mazalewski (ZZK), Multan (Gimn. Nr. 1), Ralicki — po kg. Kwiatkowski (S), Cudowski (Mech.), Ostapczuk (ZWM), Kosiński, Korodko (Suwałki), Licki i Biegański (Gim. Mech.), manny (dar „Spółem“).

Poza tym:

pierwszy uczeń chłopskiego chodzenia otrzymał stoper „Wici“, pierwszy zawodnik „Zryw“ — komplet sportowy, drugi zawodnik „Jagiellonii“ — piłkarskie.

Seniorzy:

Półtorak (D.K.S.) — Łódź, czas 13 min. 11 sek. statuetkę i rat fotograficzny, Kozłowski (Jagiellonia) 13 min. 30 sek. materiały, Kowaluk (Ognisko) — materiały, Wojciechowski (szkoła podległa MO) — radio, Wedkowski (Suwałki) — rękawce, Radziszewski (Ognisko) — rękawice bokserskie, Bielicki (Szk. Podofic. MO) i Malaszewski (Szk. Podofic. MO) i Mikulczyk (MO) — książki. Prócz tych gród, każdy otrzymał po 100 papierosów.

Również drużyna Milicji otrzymała jeszcze stoper. Wszyscy zawodnicy zostali wymienieni w kolejności przyznania me-ty.

Atrakcją zawodów była również próba pobicia rekordu Polskiego skoku o tyczce. Mistrz Polski Groman i wice-mistrz Borodziuk osiągnęli wysokość 3 m. 50 cm. stanowią rekord powojenny, osiągnięty przez Gromana, który, niestety, swego rekordu pobić nie mógł.

Śluchamy białostockiego RADIA

Piątek, 10 maja 1946 r.

Godz. 5.57 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy, Program lokalny 8.30 Muzyka z płyt, 8.50 Informacja i wieści, 9.00 Program ogólnopolski, 9.15 Program lokalny, 9.30 Program ogólnopolski, 10.00 Program lokalny, 10.30 Program ogólnopolski, 11.00 Program lokalny, 11.30 Program ogólnopolski, 12.00 Program lokalny, 12.30 Program ogólnopolski, 13.00 Program lokalny, 13.30 Program ogólnopolski, 14.00 Program lokalny, 14.30 Program ogólnopolski, 15.00 Program lokalny, 15.30 Program ogólnopolski, 16.00 Program lokalny, 16.30 Program ogólnopolski, 17.00 Program lokalny, 17.30 Program ogólnopolski, 18.00 Program lokalny, 18.30 Program ogólnopolski, 19.00 Program lokalny, 19.30 Program ogólnopolski, 20.00 Program lokalny, 20.30 Program ogólnopolski, 21.00 Program lokalny, 21.30 Program ogólnopolski, 22.00 Program lokalny, 22.30 Program ogólnopolski, 23.00 Program lokalny, 23.30 Program ogólnopolski, 24.00 Program lokalny.

TEATR I KINO

Teatr Miejski: Operetka w 3 aktach 4. odsłonach H. Meilh'a i A. Milland'a Nitouche. Początek przedstawień o 18.30.
Kino „Hel“ — Film radzieckiej dukcji „Ojcowie i dzieci“ Początek o 16.18 i 20.
Kino „Ton“ — Film radzieckiej dukcji pt. Cyrk. Początek seansów o 14.16, 18 i 21.

Przetarg

Komitet Wojewódzki Polskiej Robotniczej ogłasza przetarg nieograniczony na roboty cementowo-budowlane w dyнку przy ul. Zamkowej Nr. 2-4. Oferty należy składać do dnia 10 maja 1946 r. do godz. 12-tej.
Informacje i przedmiar robót otrzymać można w Komitecie Wojewódzkim PPR ul. Mickiewicza 11 pok. 7.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 maja o godz. 13-tej p. p.
Komitet Wojewódzki zastrzega prawo wyboru ofertanta i ewentualne anulowanie przetargu.

Wiosenna Akcja Siewna

Komunikat Nr. 3—26. IV. 1946 r.

1) Wyniki wiosennej akcji siewnej na terenie białostockiego województwa na dzień 20. IV. br. przedstawiały się następująco: zasiano — 48264 ha, przygotowano pod zasiew — 266688 ha (z tego 204707 ha zaorano na jesieni, zaś 61781 ha — wiosną b. roku).

2) Wykonując polecenie władz centralnych, oddziały Wojaka Polskiego rozlokowane na terenie białostockiego województwa okazują wydatną pomoc przy wykonywaniu wiosennych robót polowych. I tak, na terenie powiatu Elk pracowało u osadników i w majątkach państwowych na dzień 20. IV. b. r. — 118 koni wojskowych, które zdążyły zorać przeszło 300 ha. Oddziały Wojsk Obrony Pogranicza (WOP) w pow. suwalskim wystąpiły kilkudziesięc par koni z obsługą na teren poszczególnych gmin, w pierwszym rzędzie do majątków państwowych i do ośrodków szkolnych. Wyniki pracy są pierwszorzęadne.

3) Ludność rolnicza białostockiego województwa otrzymała do dnia 20. IV. b. r. pomoc od Rządu w postaci 1113 ton nasion, rozproszonych na skrypty dłużne. W tym rozdano: pszenicy jarej — 50 ton, jęczmienia — 314 ton, owsa — 724 tony, innych zbóż — 25 ton. Zestawienie powyższe nie obejmuje nasion otrzymanych i rozproszonych po 20. IV.

4) Dnia 26. IV. przybyło do Białostoku pod eskortą wojskową 9 wagonów zboża siewnego z dostaw radzieckich — owsa, jęczmienia oraz pszenicy jarej. Cały transport, jako przeznaczony dla trzech powiatów mazurskich, został niezwłocznie skierowany do m. Elk, celem dalszego rozproszania.

5) W ciągu ostatnich dni nadeszło do nas kilka wagonów z nasionami gryki (dla pow. białostockiego, łomżyńskiego i sokólskiego), peluski (dla pow. białostockiego, sokólskiego, augustowskiego i suwalskiego), grochu (dla łomżyńskiego i grajewskiego), fasoli (dla pow. białostockiego) i in. Fasola i gryka dostarczone nam zostały przez Związek Radziecki, natomiast pozostałe nasiona są pochodzenia krajowego i sprowadzone zostały z szeregu różnych miejscowości, przeważnie z poznańskiego województwa.

6) W wyniku usilnych starań, uzyskano od Ministerstwa Aproprowizacji i Handlu dodatkowe zwolnienie 100 ton owsa ze świadczeń rzeczowych, — na cele wiosennej siewu w naszym wojewódz-

twie. Owies rozdysponowano na powiaty według następującego rozdzielnika: Łomża — 20 ton, Bielsk — 15 ton, Grajewo — 13 ton, Białystok — 12 ton, Augustów, Suwałki, Sokółka i Wysoko-Mazowieck — po 10 ton. Odpowiednie zarządzenia w tym kierunku zostały powiatom wydane przez Wojewódzki Wydział Aproprowizacji, lecz niestety w większości wypadków do powiatów jeszcze nie dotarły, co powoduje dotkliwie opóźnienie w rozprowadzaniu zwolnionych nasion. Wskazaniem jest, by Wydział Aproprowizacji rozsyłał tego rodzaju zarządzenia drogą telegraficzną a nie pocztową, ze względu na pilność akcji i na ważność sprawy.

7) Białostocki Oddział Państw. Przedsiębiorstwa Traktorów otrzymał w ostatnich dniach wielki transport maszyn rolniczych, jako przydział UNRRA, — razem 13 wagonów. W skład transportu wchodzi m. in.: 25 siewników traktorowych, 70 siewników konnych, 12 siewników do rozsiewania nawozów sztucznych, 25 żniwiarek, 30 kosiarek, poza tym grabiarki, brony talerzowe i t. p. Maszyny nadeszły w skrzyniach, obecnie są one na miejscu montowane i niezwłocznie wysyłane na powiaty.

8) W związku z tegoroczną wiosenną akcją siewną, ludność rolnicza białostockiego województwa otrzymała przez Państwowy Bank Rolny kredyt w gotówce na zakup siewnego ziarna, w ogólnej wysokości 12.000.000 zł. (z czego ostatnia rata w wysokości 5.000.000 zł. przyznana została dopiero przed kilkoma dniami). Pieniądze rozprowadzane są przez Komunalne Kasy Oszczędności w porozumieniu z pełnomocnikami do spraw Akcji Siewnej oraz Związkiem Samopomocy Chłopskiej. Poszczególne powiaty otrzymały: augustowski — 1.200.000 zł., białostocki — 1.350.000 zł., bielski — 700.000 zł., grajewski — 1.100.000 zł., łomżyński — 2.000.000 zł., sokólski — 1.000.000 zł., suwalski — 1.300.000 zł., wysoko-mazowiecki — 700.000 zł., trzy powiaty mazurskie — 2.050.000 zł. Do dyspozycji Banku Rolnego pozostawiono 600.000 zł., celem zasilenia tych powiatów w których zapotrzebowanie okaże się wyjątkowo duże. Rozprowadzanie kredytu w bielskim powiecie utrudnia brak Kasy Komunalnej.

Wojewódzki Pełnomocnik do spraw Akcji Siewnej inż. K. Dumański

Na marginesie świąt

Bywają momenty w najbardziej beztroskich i pełnych radości okresach, gdy jedno drobne spostrzeżenie, gdy jeden jakiś zgrzyt zmacie potrafi stan beztroski, nasunąć smutne refleksje.

Chwilę taką przeżyłem ostatnio na święconem w gronie żołnierzy stanowiących załogę R.K.U. w Olecku.

Ogólnie orientując się w położeniu materialnym mas pracujących naszego miasta, z zadowoleniem stwierdziłem w okresie świętecznym żywotności naszego człowieka pracy, który mimo ciężkich i trudnych warunków egzystencji utrzymuje jednak zapewne pewne minimum, dąży wszelkimi środkami do poprawy bytu. Święta wypadły naogół dostojnie. Bachus święcił tryumfy.

Sytuacja natomiast żołnierza na tle ogólnego borykania się z trudnościami życia powojennego przedstawia się wyjątkowo ciężko.

Żołnierza bowiem pozbawiony jest całkowicie możliwości zdobycia sobie pobocznych dochodów, a gdy jest przytom obciążony rodziną, położenie jego jest wręcz tragiczne.

Żołnierz zdany jest wyłącznie na 1 zw. zaopatrzenie centralne, które w takich okolicznościach, jak zapadłe powiatowe miasteczko, staje się smutną i bolesną fikcją. Pewna pomoc okazywana przez społeczeństwo, za pośrednictwem „T-wa-Przyjaciół Żołnierza“ może być tylko doraźna, a tym samym absolutnie nie wystarczająca.

I stojmy przed faktem bolesnym. Przed faktem narastającego żalu i goryczy, że ze strony wczorajszego obrońcy, a dzisiejszego strażnika naszych ziem do społeczeństwa.

I jeszcze jedno, Szarżąc się u nas w przerażającym tempie inflacja słowo stanowi zbyt rażąco kontrast w zestawieniu z rzeczywistością.

Wydajemy imponujące uroczystości, plakaty, mówimy dużo i ze zwoadą. Słowa bohaterstwa, poświęcenia, przelana krew nie schodzą z repertuaru wszelkich okolicznościowych obchodów i uroczystości.

Konfrontując słowo mówione i drukowane z rzeczywistością, trudno się oprzeć ogarniającemu przerażeniu. Dwutorowość naszego życia nie może nie budzić daleko idących refleksyj.

Bo dusza człowieka, to organ niezmiernie delikatny i wrażliwy. Nie igrzamy bezmyślnie z sercem człowieka, co prowadzi do konsekwencji do całkowitego prawowartościowania wartości, do straty najcenniejszego skarbu, wiarę w przyrodzoną dobroć człowieka.

Smutny felieton. A dzień jasny, wesoły, święteczny.